

POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy G. S.

skazanego z art. 286 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 31 marca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt V K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

G. S. został oskarżony o to, że:

I/ w okresie od 27 września 2004 r. do 4 października 2005 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z O. M., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem innych osób w ten sposób, iż po uprzednim wprowadzeniu w błąd najemców mieszkań co do zapewnienia im innych nieruchomości i przy wykorzystaniu trudnej sytuacji życiowej pokrzywdzonych oraz wyłudzając

poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy publicznych - notariuszy co do zgodności stanu faktycznego z przedstawionymi danymi dotyczącymi faktycznego nabycia nieruchomości i przekazania ceny sprzedaży, wyłudził zajmowane przez pokrzywdzonych mieszkania przekazując w zamian nie nadającą się do użytkowania nieruchomości w N. będącą przedmiotem wielokrotnego fikcyjnego obrotu, przy użyciu poświadczających nieprawdę aktów notarialnych, w wyniku czego:

- 27 września 2004 r. na podstawie aktu notarialnego A (...) w celu uzyskania przez O. M. lokalu przy ul. S., dotychczas zajmowanego przez M. i M. B., w/w sprzedała M. i M. B. reprezentowanym na podstawie pełnomocnictwa z 3 września 2004 r. przez G. S. nieruchomość w N., którą G. S. reprezentujący M. B. w dniu 1 października 2004 r. sprzedał następnie P. G., 30 listopada 2004 r. reprezentując P. G. sprzedał J. R., 20 grudnia 2004 r. reprezentując J. R. sprzedał Z. R., a następnie reprezentując Z. R. sprzedał O. M., która na podstawie aktu notarialnego z dnia 9 czerwca 2005 r. - A (...) kupiła od R. F. mieszkanie przysługujące w/w na podstawie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. D. w zamian za uzyskanie przez R. F. mieszkania przy ul. S., sprzedając następnie 20 czerwca 2005 r. mieszkanie przy ul. D. - rep. A (...), za cenę 73.000 zł;

- 11 stycznia 2005 r. na podstawie aktu notarialnego A (...) w celu uzyskania przez O. M. w ramach umowy wielostronnej mieszkania przy ul. T. w/w sprzedała J. M. reprezentowanemu na podstawie pełnomocnictwa z 12 sierpnia 2002 r. - rep. A (...) przez G. S. nieruchomość w N., a J. M. dokonał zamiany dotychczas zajmowanego lokalu przy ul. S. na mieszkanie przy ul. T., następnie G. S. reprezentujący J. M. sprzedał fikcyjnie nieruchomość w N. w dniu 24 stycznia 2005 r. B. i T. T., 29 czerwca 2005 r. reprezentując J. M. sprzedał J. H. reprezentowanej na podstawie pełnomocnictwa z 19 kwietnia 2005 r. przez O. M., a O. M. reprezentując J. H. w dniu 9 sierpnia 2005 r. sprzedała J. J., który w dniu 26 sierpnia 2005 r. reprezentując A. B. sprzedał w imieniu własnym A. B. i jednocześnie w imieniu reprezentowanego przez siebie A. B. kupił w celu uzyskania dla siebie praw z lokalu przy ul. B. (...) dotychczas przysługującego A. B., a następnie w dniu 4 października 2005 r. G. S. reprezentujący A. B. na podstawie

pełnomocnictwa z 9.08.2005 r. sprzedał O. M., która w dniu 12 marca 2005 r. na podstawie aktu notarialnego A (...) sprzedała mieszkanie przy ul. T. A. H. za kwotę 80.000 zł;

- 4 października 2005 r. na podstawie aktu notarialnego rep. A (...) przeniosła na W. M. prawo do lokalu w N. w zamian za prawo do lokalu przy ul. M., który w dniu 8 sierpnia 2006 r. na mocy aktu notarialnego rep. A (...) sprzedała B. i D. Z. za kwotę 55.000 zł;

- nie mając zamiaru wywiązania się ze zobowiązań polegających na zapewnieniu lokalu faktycznie nadającego się do zamieszkiwania, wskutek czego pokrzywdzeni zostali pozbawieni mieszkań i nie otrzymali pieniędzy za obrót nieruchomościami, czym działał na szkodę M. B., M. B., J. M., A. B. i W. M. – to jest, G. S. został oskarżony o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 273 k.k. zw. z art. 12 k.k.;

II/ w okresie od 20 lipca 2005 r. do 27 lutego 2008 r. w S. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. Z. w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd co do zapewnienia w zamian innej nieruchomości i wykorzystaniu trudnej sytuacji życiowej w/w oraz uzyskaniu pełnomocnictwa do zajmowania się sprawami związanymi z obrotem nieruchomościami, wyłudził zajmowane dotychczas przez M. Z. mieszkanie przy ul. G. w ten sposób, że sprzedał fikcyjnie pokrzywdzonemu nieruchomość w R. gm. B. w zamian za prawo do nieruchomości przy ul. G., którą następnie zamienił, na nieruchomość przy ul. G. i po przekształceniu w spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu, na mocy aktu notarialnego z 4 lipca 2007 r. - rep. A (...) sprzedał wspólnikom s.c. „O.” za kwotę 39.757 zł, nie mając zamiaru wywiązania się ze zobowiązania polegającego na zapewnieniu pokrzywdzonemu lokalu faktycznie nadającego się do użytkowania, wskutek czego pokrzywdzony został pozbawiony mieszkania - to jest, został oskarżony o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

III/ w okresie od 29 sierpnia 2000 r. do 18 października 2000 r. w S. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Z. L. w ten sposób, że po

uprzednim wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd co do zapewnienia w zamian innej nieruchomości i wykorzystaniu trudnej sytuacji życiowej w/w oraz po uzyskaniu w dniu 16 października 2000 r. pełnomocnictwa do zajmowania się sprawami związanymi z obrotem nieruchomościami wyłudził zajmowane dotychczas przez Z. L. mieszkanie przy ul. R. w ten sposób, że po uprzedniej sprzedaży przez K. S. nieruchomości w N. – O. O. F. i M. F. - kupił od w/w osób tę nieruchomość w imieniu Z. L. w celu uzyskania przez małżeństwo F. prawa do lokalu przy ul. R., na podstawie czego uzyskał od nich kwotę 45.000 zł, nie mając zamiaru wywiązania się ze zobowiązania polegającego na zapewnieniu lokalu faktycznie nadającego się do użytkowania, wskutek czego pokrzywdzony został pozbawiony mieszkania i nie uzyskał należnych pieniędzy – to jest, został oskarżony o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

IV/ w okresie od 23 lutego 2005 r. do 8 listopada 2006 r. w S. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem K. C. w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu pokrzywdzonej w błąd co do możliwości przeprowadzania legalnej zamiany mieszkań oraz po uprzednim podpisaniu z pokrzywdzoną i P. C. umowy o zarządzanie i pośrednictwo przeprowadził trójamianę, wskutek której A. H. nabyła prawo do lokalu przy ul. P. zajmowanego dotychczas przez K. i P. C., G. N. zajmująca dotychczas lokal przy ul. D. nabyła aktem notarialnym z dnia 11 października 2006 r. - rep. A (...) prawo do lokalu przy ul. C. dotychczas zajmowanego przez A. H., w którym faktycznie nie zamieszkała, a który w jej imieniu sprzedał w dniu 8 listopada 2006 r. - rep. A (...) za kwotę 159.000 zł osobom trzecim nie przekazując w/w kwoty G. N., a K. C. uzyskała lokal przy ul. D., mimo braku zgody uprawnionego organu na dokonanie zamiany, wskutek czego nie uzyskała prawa najmu w/w lokalu, czym działał na szkodę K. C. i G. N. – to jest, został oskarżony o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

V/ w okresie od 12 lutego 2007 r. do 21 sierpnia 2007 r. w S. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem K. K. K. i M. K. w ten sposób, że po uprzednim uzyskaniu od w/w pełnomocnictwa (rep. A (...)) do

zajmowania się sprawami związanymi z obrotem nieruchomościami oraz wprowadzeniu w błąd co do zapewnienia innego mieszkania oraz przekazania tytułem dopłaty kwoty 15.000 zł - sprzedał fikcyjnie, na mocy aktu notarialnego - rep. A (...)mieszkanie pokrzywdzonych przy ul. R. (...) reprezentowanemu przez siebie na mocy pełnomocnictwa z 15 lutego 2007 r. - rep. A (...) – R. S., a następnie w dniu 21 sierpnia 2007 r. sprzedał w jego imieniu w/w mieszkanie (rep. A (...)) osobie trzeciej za kwotę 189.000 zł nie mając zamiaru wywiązania się ze zobowiązania, wskutek czego pokrzywdzeni zostali pozbawieni mieszkania i nie otrzymali pieniędzy tytułem dopłaty, czym działał na ich szkodę – to jest, został oskarżony o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt V K (...), Sąd Rejonowy w S. (stosując zgodnie z art. 4 § 1 k.k. co do wszystkich rozstrzygnięć zawartych w wyroku przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) orzekł w tym zakresie co następuje:

1/ odnośnie do czynu zarzucanego w pkt I części wstępnej wyroku uznał G. S. za winnego tego, że:

a/ w okresie bliżej nieustalonym nie wcześniej niż od dnia 29 września 2005 r. do 4 października 2005 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wprowadzeniu w błąd W. M. co do stanu technicznego budynku posadowionego na nieruchomości w N., możliwości zamieszkania w nim, doprowadzili ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci przysługującego jej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. M. o wartości 70.000 zł, poprzez podpisanie w dniu 4 października 2005 r. w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) umowy zamiany tego lokalu mieszkalnego na nieruchomość w N. (...) o wartości 2.000 zł, w postaci działki gruntu nr 46 o powierzchni 634 m², zabudowanej budynkiem, którego stan techniczny wykluczał jego zamieszkanie, nie mając zamiaru wywiązania się ze zobowiązania co do zapewnienia jej lokalu faktycznie nadającego się do zamieszkania, czym wyrządzili szkodę W. M. w wysokości 70.000 zł - tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

b/ w okresie bliżej nieustalonym nie wcześniej niż od dnia 23 lutego 2005 r. do dnia 31 stycznia 2006 r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wprowadzeniu w błąd P. C. co do zamiany przysługującego mu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu przy ul. P. w S., dla którego wkład mieszkaniowy wynosił 60.791,37 zł, które zadłużone było z tytułu należności czynszowych na łączną kwotę 11.056,09zł, i za które otrzymał uprzednio od oskarżonego łącznie kwotę 18.000 zł, na prawo najmu do lokalu mieszkalnego przy ul. D. w S., doprowadził P. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez rezygnację w dniu 31.01.2006 r. z przysługującego mu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. P. w S. i przekazania na rzecz A. H. wkładu mieszkaniowego na to mieszkanie w kwocie 60.791,37 zł, czym wyrządził szkodę P. C. w wysokości 60.791,37 zł - tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

- i przy przyjęciu, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył za to oskarżonemu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł za to przestępstwo wobec oskarżonego G. S. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. C. kwoty 31.735, 28 zł (pkt III wyroku);

2/ Sąd uznał oskarżonego G. S. za winnego tego, że w okresie bliżej nie ustalonym, nie później niż od dnia 12 marca 2007 r. do dnia 13 marca 2007 r., w S., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd K. O. (poprzednio K. K.) co do zamiaru wywiązania się z przyjętego na siebie zobowiązania co do zamiany przysługującego jej prawa własności do lokalu przy ul. R. w S. o wartości 189.000 zł, na prawo do innego, mniejszego lokalu mieszkalnego wraz z dopłatą w wysokości 15.000 zł, doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie G. S. w dniu 12 marca 2017 r. pełnomocnictwa sporządzonego w formie aktu notarialnego rep. A nr (...), do sprzedaży w jej imieniu ww. lokalu, jego zamiany na prawo własności innej nieruchomości, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego,

bądź sprzedaży w celu uzyskania w zamian prawa najmu, na podstawie którego G. S. w dniu 13 marca 2007 r., działając w imieniu i na rzecz K. O., sprzedał przysługujące jej prawo własności do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. R. w S. za kwotę 70.000 zł, R. S., który w rzeczywistości działał na jego rzecz, w wyniku czego K. O. nie uzyskała ustalonego prawa najmu do lokalu przy ul. J., ani dopłaty, czym wyrządził szkodę K. O. w wysokości 189.000 złotych - tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego G. S. obowiązek częściowego naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. O. kwoty 95.000 zł (pkt V).

3/ Na podstawie art. 92 § 2 k.k. Sąd połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego G. S. w pkt II i IV wyroku i wymierzył mu łączną karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

4/ Natomiast w pkt VII wyroku Sąd I instancji uniewinnił G. S. od popełnienia czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., opisanych w pkt II i III części wstępnej wyroku.

Apelację od wyroku Sądu I instancji w imieniu G. S. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o winie, złożył obrońca oskarżonego.

Po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 31 marca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w S. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł na podstawie art. 519 k.p.k. i art. 520 k.p.k. obrońca skazanego G. S., zarzucając:

a/ rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. i art. 398 § 1 k.p.k. (bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.), poprzez skazanie oskarżonego za czyn, którego mu w akcie oskarżenia nie zarzucono (zmiana osoby pokrzywdzonej);

b/ rażące naruszenie prawa procesowego, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k., poprzez niedokonanie pełnej analizy zebranego materiału dowodowego, co skutkowało oceną nie wszystkich dowodów, a także naruszeniem prawa do obrony materialnej;

c/ rażące naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 286 § 1 k.k., co spowodowało uznanie przypisanych czynów za przestępstwo z tego przepisu.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

W piśmie z dnia 29 września 2021 r. tytułem „uzupełnienia kasacji” obrońca skazanego podniósł zarzut wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. dotyczącej składu Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu.

W szczególności nie doszło do wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Nie można się zgodzić z obrońcą co do tego, że doszło do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej poprzez skazanie oskarżonego za czyn, którego mu w akcie oskarżenia nie zarzucono, ponieważ doszło do zmiany osoby pokrzywdzonej. Po dokonaniu na poziomie kasacyjnym nawet pobieżnej analizy czynu zarzucanego skazanemu G. S. i przypisanego mu przez Sąd I instancji, nie można dojść do wniosku, że są to dwa różne czyny. W opisach obu przestępstw chodzi o to samo mieszkanie i ten sam akt notarialny, podpisany przez te same osoby. W akcie oskarżenia wskazano jasno, że podpisano umowę o zarządzanie z K. C. i P. C. – jedyna zmiana dotyczyła tego, iż stwierdzono wówczas, że oskarżony - „doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem K. C.”, a w wyroku skazującym przyjęto, że - „po uprzednim wprowadzeniu w błąd P. C.”.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że taka zmiana nie stanowi wykroczenia poza ramy skargi uprawnionego oskarżyciela, bowiem o tym, czy sąd orzekł w wyroku skazującym w granicach aktu oskarżenia, decyduje tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Znaczenie określenia „zdarzenie historyczne” obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne i jest ono pojęciem o szerszym znaczeniu niż pojęcie „czynu”

oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., V KK 18/13, LEX nr 131259*). W rezultacie więc, przedmiotem procesu nie jest opis czynu ani jego prawna formuła zaproponowana przez oskarżyciela, lecz sam czyn oskarżonego jako zdarzenie (zachowanie) zarzucone w akcie oskarżenia i zweryfikowane przez sąd, a następnie poddane ocenie z punktu widzenia obowiązującego prawa (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., III KK 176/12, LEX nr 1288692*). Należy zdecydowanie podkreślić, iż zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach szczegółowych elementów faktycznych zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia, ani w prawnej ocenie zarzucanego czynu. Z istoty tej fundamentalnej dla procesu karnego zasady wynika bowiem, że opis czynu zawarty w zarzucie skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi jedynie procesową hipotezę, podlegającą ustawicznej weryfikacji w toku sądowego postępowania dowodowego. Rezultatem tych czynności oraz ocen dokonanych przez sąd jest opis czynu przypisanego oskarżonemu w orzeczeniu kończącym postępowanie (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2017 r., IV KK 85/17, LEX nr 2427177*).

Słusznie podnosi obrońca, że tożsamość pokrzywdzonego jest często wskazywana jako jeden z elementów tożsamości zdarzenia historycznego. Tak też uznał Sąd Najwyższy w jednym ze swoich judykatów, przyjmując - „Dokonane przez sąd zmiany w zakresie okresu popełnienia czynu czy wartości przedmiotu przestępstwa nie stanowią wyjścia poza granice oskarżenia w sytuacji, w której zachowana jest tożsamość oskarżonego, osoby pokrzywdzonej, miejsca i sposobu działania przez wykorzystanie tej samej sposobności” (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 360/13, LEX nr 1441271*). Jednak nie jest to kryterium decydujące o tożsamości czynu w każdym przypadku – kryterium decydującym jest samo zdarzenie. I tak Sąd Najwyższy stwierdził, że decydujący jest nie tyle sam pokrzywdzony, co krąg podmiotów zaangażowanych w dane zdarzenie – a z takim kręgiem mieliśmy właśnie do czynienia w tej sytuacji: „Za elementy wyznaczające tożsamość „zdarzenia historycznego” należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie

choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa” (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50*).

Obrońca zaniechał przy tym skierowania zarzutu przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego – a ten starannie i zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. oraz z art. 457 § 3 k.p.k. ustosunkował się do tożsamego zarzutu sformułowanego w apelacji obrońcy oskarżonego. W szczególności należy zgodzić się z tym, iż „w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania nie ma wątpliwości, że w zakresie czynu popełnionego na szkodę P. C. Sąd *meriti* przypisał G. S. popełnienie tego samego czynu, o który był on oskarżony, chociaż rzeczywiście Sąd dokonał w tej mierze dalece szczegółowszego i precyzyjniejszego opisu przestępczego zachowania oskarżonego. Czynem, do którego odnosi się zarówno oskarżenie jak i przypisany czyn, jest zespół zachowań podjętych przez G. S., na skutek zgłoszenia się do niego przez K. C. ze zleceniem zamiany mieszkania przy ul. P. na mniejsze, z dopłatą dla jej męża i podpisania przez K. C. i P. C. umowy zlecenia tej zamiany G. S., która w efekcie doprowadziła do wyzbycia P. C., albowiem jemu formalnie przysługiwało, lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego i pozbawienia go wkładu mieszkaniowego przysługującego z tego tytułu, a jednocześnie uniemożliwiła zamianę tego prawa na prawo najmu dla K. C. lokalu komunalnego przy ul. D.”.

Słusznie też Sąd odwoławczy wykazał, dlaczego nie można było uznać, że w takiej sytuacji doszło do naruszenia prawa do obrony i G. S. pozbawiony był możliwości obrony przed zarzutem popełnienia czynu na szkodę P. C.. Sam obrońca w uzasadnieniu kasacji przyznaje, że zdarzenie historyczne dotyczyło lokalu przy ul. P. i konkretnego działania oskarżonego względem tego lokalu, którego właścicielem okazał się być w czasie postępowania sądowego P. C., a nie jego żona. Sam fakt wskazania w zarzucie aktu oskarżenia K. C. jako pokrzywdzonej nie może w realiach niniejszej sprawy przesądzać o braku tożsamości czynu, skoro oczywistym było, że lokatorskie prawo do lokalu

przysługiwało P. a nie K. C. i tylko P. C. był władny nim rozporządzać i pod wpływem działań G. S., rozporządził nim w sposób dla siebie niekorzystny.

Również drugi zarzut kasacyjny okazał się być oczywiście bezzasadny. Przede wszystkim jednak zarzut ten skierowany jest przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji i ustaleniom faktycznym, co czyni go niedopuszczalnym na etapie kasacji. Skarżący nie zauważył, że to Sąd I instancji dokonywał oceny materiału dowodowego – a Sąd odwoławczy jedynie dokonał kontroli tych ustaleń, rozpoznając zarzuty apelacyjne i ustosunkowując się do poszczególnych zagadnień podnoszonych w apelacji. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego i nie ocenił odmiennie dowodów – utrzymał bowiem w mocy zaskarżony apelacją wyrok. Co więcej, skarżący zaniechał wykazania, przeciwko któremu konkretnie przypisanemu czynowi skierowane są jego zarzuty, wprowadzając zamieszanie w skomplikowaną faktograficznie sprawę. Skarżący kieruje te zarzuty – jak wynika z uzasadnienia – jedynie wobec czynów popełnionych na szkodę W. M. i K. O.. Niezależnie od zakresu zaskarżenia tego zarzutu, nie doszło z pewnością do naruszenia prawa procesowego przez Sąd I instancji w postaci art. 7 k.p.k. w związku z art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k., poprzez niedokonanie pełnej analizy zebranego materiału dowodowego, co miało skutkować oceną nie wszystkich dowodów, a także naruszeniem prawa do obrony materialnej. Skarżący podnosi ponownie te same zarzuty, które skutkowały uznaniem apelacji za niezasadną. Co więcej – uzasadnienie kasacji jest tożsame z uzasadnieniem apelacji, w szczególności w zakresie powołania się na cytaty z zeznań świadka – który to zabieg nie może okazać się skuteczny na etapie kasacji. Należało przy tym uznać, że Sąd odwoławczy słusznie stwierdził, iż „Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., w szczególności zaś wskazać należy, że żaden ze skarżących nie wskazał na czym dowolność ocen Sądu Rejonowego miałaby polegać. Całość zgromadzonego materiału dowodowego poddana została bowiem ocenie zgodnej ze wskazaniami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a podnoszony przez obrońcę oskarżonego G. S. zarzut nieodniesienia się szczegółowo przez Sąd *meriti* do wszystkich zgromadzonych dowodów, z podaniem wyłącznie przykładu zeznań pokrzywdzonej W. M. z dnia 19 stycznia

2010 r., oceny tej nie zmienia. Wbrew oczekiwaniom skarżącego ocena dowodów dokonywana w pisemnych motywach wyroku nie musi polegać na analizie każdego dowodu z osobna, a wręcz przeciwnie dowody winny być oceniane we wzajemnej łączności ze sobą z wykazaniem ich wzajemnej relacji i temu wymogowi Sąd orzekający w I instancji w pełni sprostął, wykazując które dowody i dlaczego potwierdzają poszczególne ustalenia faktyczne, a które dowody nie zostały uznane za wiarygodne lub przydatne dla czynienia ustaleń faktycznych. Nie miał przy tym racji skarżący podnosząc, że Sąd Rejonowy nie dokonał oceny wskazanych wyżej zeznań pokrzywdzonej W. M., albowiem z pisemnych motywów wyroku wprost wynika, że Sąd *meriti* przy czynieniu ustaleń faktycznych oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy w sposób szczegółowy opisała ona przebieg zdarzeń z udziałem G. S. i O. M., a w tym czasie nie występowały u niej zaburzenia postrzegania czy odtwarzania zapamiętanych treści. W zakresie zeznań W. M. składanych na etapie postępowania sądowego, Sąd Rejonowy stwierdził zaś, że występujące już wówczas u pokrzywdzonej zaburzenia zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, zmiany charakterologiczne z uwagi na zachodzący u niej proces chorobowy, nie pozwalały w sposób stanowczy czynić na ich podstawie ustaleń faktycznych”.

Nie zostały więc „pominięte protokoły zeznań świadka”, tylko Sąd I instancji nie uznał zeznań złożonych przez W. M. na rozprawie za wiarygodne – i opierał ustalenia faktyczne na przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym. Sąd I instancji trafnie uznał, że oceniając późniejsze zeznania tego świadka należy mieć na uwadze opinię biegłego psychologa, z którego udziałem była przesłuchana, a z której wynika, że występują u niej zaburzenia postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń z uwagi na występujące zmiany dementywne na podłożu organicznym, zmiany charakterologiczne charakterystyczne dla toczącego się procesu psychoorganicznego. Z taką szczegółową i rzetelną argumentacją Sądu odwoławczego należy się zgodzić i przypomnieć skarżącemu, że nie wykazał, by niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Wypada zauważyć, że nie ma potrzeby powtarzania tej precyzyjnej argumentacji odnoszącej się do kwestii ustaleń faktycznych, na poziomie rozważań kasacyjnych.

Nie doszło też do naruszenia prawa materialnego przez rzekomo błędną wykładnię art. 286 § 1 k.k. – z uwzględnieniem ponownie tego faktu, że zarzut skierowany jest przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, co czyni go niedopuszczalnym na etapie kasacji. Co więcej, nie jest dopuszczalne stawianie zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy obrońca w rzeczywistości kwestionuje ustalenia faktyczne, a nie prawidłowość zastosowania prawa karnego materialnego. O tym, że w istocie chodzi o uznanie za prawdziwy odmiennego przebiegu wydarzeń, świadczy uzasadnienie tego zarzutu – jednak i w tym zakresie nie można się ze skarżącym zgodzić. Do tego samego zarzutu trafnie ustosunkował się także Sąd odwoławczy, wskazując, że działania oskarżonego podjęte wobec pokrzywdzonego P. C. wyczerpały znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k., nie można bowiem uznać, że wobec osoby młodej i mającej co do zasady prawidłowe rozeznanie w otaczającym go świecie, nie sposób dopuścić się przestępstwa oszustwa. To jedynie pod wpływem wprowadzenia w błąd i działając w zaufaniu do G. S., P. C. w dniu 31 stycznia 2006 r. zrzekł się spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. P., a przysługujący mu wkład mieszkaniowy w kwocie 60.791,37 zł przekazał na rzecz A. H.. P. C. nie miał przy tym wiedzy, że kwota wkładu mieszkaniowego w razie zrzeczenia się lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego podlega zwrotowi i pozostając w tym przeświadczeniu na polecenie oskarżonego przekazał wkład mieszkaniowy na rzecz całkowicie obcej osoby. P. C. uczynił to, albowiem oczekiwał, że ta czynność doprowadzi w efekcie do uzyskania przez jego żonę K. C. prawa najmu lokalu komunalnego przy ul. D. i nie mając świadomości tego, że sam wyzbywając się lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, nie będzie miał do przedstawienia A. w S. prawa podlegającego zamianie. Jednocześnie zaś pokrzywdzony był utwierdzony przez G. S. w przekonaniu, iż wywiązanie się przez niego z umowy pośrednictwa przy zamianie mieszkań jest możliwe, w szczególności, że przecież do tego czasu oskarżony wypłacił mu umówioną dopłatę oraz spłacił zadłużenie mieszkania przy ul. P. powstałe w okresie od czerwca 2005 r. do stycznia 2006 r.

Sąd ten obszernie i rzetelnie odniósł się także do czynu popełnionego na szkodę K. O. stwierdzając, że „w sytuacji K. O. niewątpliwie doszło również do wyczerpania znamion przestępstwa oszustwa. Nie ma przy tym znaczenia, że

oskarżony spłacił zadłużenie czynszowe oraz kredytowe pokrzywdzonej, albowiem wynosiło ono zaledwie 1/3 wartości jej mieszkania, które w kilka miesięcy po wyjęciu go spod własności pokrzywdzonej poprzez faktycznie fikcyjną sprzedaż R. S., bez czynienia większych nakładów, sprzedał właśnie za kwotę 189.000 zł. Nie można zgodzić się też ze skarżącym, że G. S. wywiązał się z umowy z K. O. dostarczając jej w zamian za jej mieszkanie przy ul. R., domek na działce pracowniczej. Wbrew forsowanemu przez skarżącego stanowisku popieranemu dokumentami, na które powołuje się w apelacji, K. O. i jej mąż od początku nie godzili się, aby lokalem, w którym mają ostatecznie zamieszkać był domek na działce pracowniczej. Pokrzywdzeni od początku konsekwentnie domagali się małego mieszkania, chociażby jednopokojowego, pod jakimkolwiek tytułem prawnym, jednakże nie godzili się na zamieszkanie na działce”.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, doprowadzenie przez G. S. do sprzedaży mieszkania K. O. w zamian za pokrycie jej zadłużenia, było doprowadzeniem pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem, dysproporcja bowiem pomiędzy wartością lokalu pokrzywdzonej a świadczeniami, które otrzymała w zamian była dwukrotna, przy czym K. O. do tej decyzji przywiedziona została przez oskarżonego obietnicą dostarczenia jej mniejszego, tańszego w utrzymaniu, niezadłużonego lokalu mieszkalnego, z czego oskarżony się nie wywiązał, a okoliczności w jakich zbył mieszkanie pokrzywdzonej (następnego dnia po otrzymaniu pełnomocnictwa, na rzecz tzw. „słupa”) oraz pospieszne przeprowadzenie pokrzywdzonych do domku na działce pracowniczej, zapewnianie, że to tylko rozwiązanie tymczasowe przy jednoczesnym nie podejmowaniu żadnych starań o znalezienie dla pokrzywdzonych mieszkania, wskazują, że od początku nie zamierzał on wywiązać się z zawartej umowy”.

Sąd odwoławczy więc prawidłowo rozstrzygnął już wątpliwości skarżącego, podnoszone obecnie po raz kolejny w kasacji. W wypadku zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego ukierunkowania podniesionego w kasacji zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzuty apelacyjne za niezasadne. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej zakończone konstatacją o

nierzetelności kontroli odwoławczej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2021 r., IV KK 158/21, LEX nr 3270011*). Tymczasem autor tej kasacji powielił zarzuty apelacji, nieznacznie je tylko zmieniając, nie zauważając w ogóle, że zostało już wydane orzeczenie Sądu odwoławczego. W ogóle nie odnosi się do tego orzeczenia, ignorując jego istnienie i trafne argumenty w nim zawarte. Nie można przy tym zapomnieć o tym, że powtórzenie w kasacji zarzutów apelacyjnych może być skuteczne jedynie wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w treści uzasadnienia w sposób zgodny z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2021 r., III KK 71/21, LEX nr 3245314*). W niniejszej sprawie nie tyle nie zostały rozpoznane zarzuty apelacji, co zostały rozpoznane niezgodnie z życzeniem skarżącego, co samo w sobie nie może uzasadniać zarzutu kasacyjnego. Analiza sprawy przy tym wykazała, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., bowiem Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego. W tej zaś sytuacji należy uznać kasację za oczywiście bezzasadną.

W uzasadnieniu kasacji znajduje się także zarzut, który nie został postawiony wprost w jej *petitum*, a mianowicie, niewspółmierności kary. Jednak zarzut tego rodzaju, podniesiony czy to w *petitum* skargi, czy też sformułowany samodzielnie w ramach uzasadnienia, nie jest dopuszczalny na tym etapie. Do tożsamego zarzutu odniósł się w sposób wystarczający Sąd odwoławczy i z jego stanowiskiem należy zgodzić się. Kary pozbawienia wolności wymierzonej prawomocnie skazanemu G. S. nie tylko nie można uznać za rażąco surową i niesprawiedliwą, ale wręcz zbliża się ona do nazbyt łagodnej i mogącej razić właśnie z tego powodu. Niemniej jednak, Sąd I instancji przy wymiarze kar jednostkowych jak i kary łącznej, uwzględnił wszystkie ustawowe kryteria ich miarkowania.

Nie jest dopuszczalny także zarzut wskazany w piśmie obrońcy skazanego z dnia 29 września 2021 r., wniesionym jako „uzupełnienie kasacji”, a w którym podniesiono wystąpienie bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że przyzwolenie na uzupełnienie przez stronę środka zaskarżenia w postaci rozszerzenia zakresu

zaskarżenia i podniesienia nowych zarzutów po upływie terminu zawitego byłoby swoistym przedłużeniem terminu do jej wniesienia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 r., II KK 178/18, LEX nr 2624996*). Pismo obrońcy mogłoby zostać potraktowane jako „sygnalizacja” wystąpienia bezwzględnej przesłanki procesowej z art. 439 § 1 k.p.k. Trzeba stwierdzić, że do zaistnienia takiej przesłanki nie doszło.

W pierwszej kolejności należy odwołać się do uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/2020, (OSNKW 2020, z. 2, poz. 7), która stwierdzała między innymi: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wówczas stwierdził między innymi – „Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej zachowanie. Mogą one obejmować powiązanie sędziego ze stronami sporu, okoliczności świadczące o uzależnieniu sędziego od określonych podmiotów zewnętrznych, w tym innych organów państwa czy partii politycznych. Znaczenie może mieć przy tym sposób uzyskania określonych profitów lub awansów przez sędziego. Wszystkie te okoliczności są szczegółowo analizowane w literaturze prawniczej. (...) Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd, w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innych organach władzy wykonawczej lub Krajowej Radzie Sądownictwa. Dotyczy to okresu, w którym kierownictwo organów zwierzchnich tych jednostek

kształtowane było przez większość parlamentarną uchwalającą ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do dokonywanych zmian, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów, w tym Sądu Najwyższego, czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. Wypowiedzi tego rodzaju, w kontekście omawianych wcześniej wadliwości w procesie powoływania na stanowisko sędziego, mogą stwarzać poważne wątpliwości co do zależności między wskazaniem danego kandydata przez Krajową Radę Sądownictwa jako osoby mającej być powołaną do pełnienia urzędu a ujawnioną przychylnością wobec środowisk politycznych, które uzyskały dominujący wpływ na prace tej Rady. (...) Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W przypadku sędziów przedstawianych do awansowania przez Krajową Radę Sądownictwa istotne znaczenie będzie miał charakter awansu, w szczególności to, jak szybko do niego doszło oraz na jakie stanowisko awansował dany sędzia. Na przykład awansowanie sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego (tym bardziej Sądu Najwyższego) budzić może istotne wątpliwości co do jego niezależności, ze względu na podejrzenie, że swoje stanowisko zawdzięcza przede wszystkim politycznemu poparciu, a nie wiedzy prawniczej i doświadczeniu [pkt 52]”.

W dalszych judykatach wyrosłych na gruncie tej uchwały, Sąd Najwyższy podkreślał - „Jeżeli dana osoba została powołana na stanowisko sędziego sądu powszechnego na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, muszą przy tym - zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (teza 2) - dla stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzić dodatkowe okoliczności, które świadczą o naruszeniu standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie i w jej

niepowtarzalnych okolicznościach” (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2021 r., IV KK 17/21, LEX nr 3121320*).

W przedmiotowej sprawie obrońca jednak żadnych takich okoliczności nie wskazuje. W tej sytuacji niemożliwe było bardziej merytoryczne ustosunkowanie się do zarzutu, a w konsekwencji brak było podstaw do przyjęcia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.